

niedziela, 17.07.2022

Zasłuchanie (Maria) i działanie (Marta) [Łk 10, 38 - 42]

Jezus przyszedł do jednej wsi. Tam pewna niewiasta, imieniem Marta, przyjęła Go w swoim domu. Miała ona siostrę, imieniem Maria, która usiadłszy u nóg Pana, słuchała Jego słowa. Marta zaś uwijała się około rozmaitych posług. A stanąwszy przy Nim, rzekła: «Panie, czy Ci to obojętne, że moja siostra zostawiła mnie samą przy usługiwaniu? Powiedz jej, żeby mi pomogła». A Pan jej odpowiedział: «Marto, Marto, martwisz się i niepokoisz o wiele, a potrzeba mało albo tylko jednego. Maria obrała najlepszą część, której nie będzie pozbawiona».

>P<

Ewangelia przeniosła nas dzisiaj do małej miejscowości pod Jerozolimą. Była ona oddalona jakieś 3 kilometry od Świętego Miasta. Z całym przekonaniem możemy mówić, że jest to Betania. Jesteśmy w domu trójki rodzeństwa: Marii, Marty i Łazarza. Inne fragmenty Słowa Bożego bardzo często wspominały o licznych spotkaniach Jezusa z tym rodzeństwem. Jezus czuł się u nich jak u siebie. Lubił tam przebywać. Szukał różnych okazji by móc spotkać się z bliskimi sobie osobami. Byli dla siebie przyjaciółmi.

Słyszemy dziś o rozmowie, którą ze sobą prowadzą. Marta zajęta jest jak najlepszym przyjęciem Przyjaciela. Pewnie przygotowuje Jezusowi jakiś posiłek, napój. Może szykuje Mu posłanie by ten mógł odpocząć. Jedno jest pewne - zajmuje się przyziemnymi sprawami. Dlatego różni komentatorzy tego tekstu, odnoszą jej zachowanie do zwykłego ziemskiego życia - życia w świecie. Natomiast druga z siostr - Maria, zapomniła o całym świecie. Usiadła u stóp Jezusa i słuchała tego, co On ma do powiedzenia. Zatopiała się w świat duchowości, kontemplacji, odpoczynku przy Mistrzu. Dlatego jej zachowanie często utożsamiane było z życiem w niebie, gdzie niczego nie potrzeba oprócz Boga. Bóg sam wystarczy. Ten fragment pięknie komentuje św. Augustyn, kiedy pisze: „Tamta się krzątała, ta została nakarmiona; tamta zajmowała się wieloma sprawami, ta tylko jedną. Obydwa zajęcia były dobre”.

Warto zauważyć, że Jezus nie gani postawy Marty, ale zwraca jej uwagę, że „Maria wybrała najlepszą część, której nie będzie pozbawiona” (Łk 10, 42). Potrzebne jest w naszym życiu działania, aktywność, zabieganie o ważne sprawy. Potrzeba jest praca którą wykonujemy, nasze obowiązki, spotkania, codzienność, ale nie możemy zapominać, że potrzebna jest także ta druga sfera - ciszy, otwarcia się na autorytet, zasłuchania, modlitwy, kontemplacji, wznoszenia swojego ducha na wyższy, Boży poziom.

Każdy z nas - chrześcijan zaproszony jest do tego by swoim życiem dążyć do tej pięknej harmonii, jedności. Jedność z Bogiem dzięki modlitwie, kontemplacji, życiu sakramentalnemu, duchowej refleksji, będzie prowadziło nas przenikało wszystko, co robimy, dzięki czemu nasze zaangażowanie, aktywność przynoszą piękne owoce. Takiej postawy uczą nas siostry z dzisiejszej Ewangelii. Dobre spostrzeżenia daje św. Josemaria Escriva, który pisze: „Tu, na ziemi, kontemplacja rzeczywistości nadprzyrodzonych, działanie łaski w naszych duszach, miłość bliźniego jako dorodny owoc miłości Boga – stanowią już zadatek nieba, załóżek, który ma wzrastać i dzień po dniu. My, chrześcijanie, nie znosimy podwójnego życia: zachowujemy jedność życia, prostą i mocną, w której łączą się i przenikają wszystkie nasze działania. Chrystus nas oczekuje [...]. Bądźmy duszami kontemplacyjnymi, poprzez nieustanny dialog obcujemy z Panem o każdej porze, od pierwszej myśli rano do ostatniej myśli wieczorem, kierując nieustannie swoje serce ku naszemu Panu, Jezusowi Chrystusowi” (św. J. Escriva, „To Chrystus przychodzi” 126). I w innym miejscu dodaje takie słowa: „Bóg wzywa was, abyście mu służyli w miejscu pracy i podczas spełniania obowiązków cywilnych, materialnych, świeckich, życia ludzkiego [...]. Zapamiętajcie: istnieje coś świętego, Bożego, ukrytego w sytuacjach najbardziej prozaicznych i każdy z nas ma to odkryć” (św. J. Escriva, „Kochać

Kościół” 52).

Dostrzegasz Boga w swojej codzienności? Szukasz w ciągu dnia takiego czasu, miejsca by się z nim spotkać? Czy Twoje codzienne obowiązki przybliżają cię do Niego?

fot. pixabay